

# SPRAWOZDANIA Z WYDARZEŃ NAUKOWYCH



**Workshops on draft UN Declaration on the human right to peace,  
Oświęcim, 16 May, 2013**

*Nie ma drogi prowadzącej do pokoju.  
Pokój sam w sobie jest drogą*

Mahatma Gandhi

16 maja 2013 r. w Oświęcimiu odbyła się międzynarodowa konferencja poświęcona prawu do pokoju. Spotkanie zorganizowane zostało z inicjatywy *Poznańskiego Centrum Praw Człowieka, Hiszpańskiego Stowarzyszenia Międzynarodowego Prawa Praw Człowieka* (hiszp. Asociación Española para el Derecho Internacional de los Derechos Humanos, AEDIDH), *Międzynarodowego Obserwatorium Prawa Człowieka do Życia w Pokoju* (ang. International Observatory of the Human Right to Peace, IOHRP) oraz *Międzynarodowego Stowarzyszenia Miast Orędowników Pokoju* (ang. International Association of Peace Messenger Cities), przy współudziale władz Oświęcimia, Płońska, Wielunia i Województwa Małopolskiego. W konferencji, której celem było opracowanie i przyjęcie deklaracji wyrażającej stanowisko ekspertów z Europy Środkowo-Wschodniej, udział wzięły czterdzieści dwie osoby reprezentujące ośrodki akademickie, naukowo-badawcze, instytucje państwowe, fundacje, stowarzyszenia i organizacje pozarządowe z Bośni i Hercegowiny, Bułgarii, Estonii, Polski, Federacji Rosyjskiej, Republiki Czeskiej, a także przedstawiciele władz samorządowych z Oświęcimia, Płońska i Wielunia. Z Polski, w konferencji uczestniczyli reprezentanci Poznańskiego Centrum Praw Człowieka, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Śląskiego i Uniwersytetu w Białymstoku.

Spotkanie ekspertów w Oświęcimiu było kolejnym z cyklu regionalnych konsultacji poświęconych debacie nad prawem człowieka do pokoju oraz przygotowaniu propozycji stanowiących podstawę dalszych prac na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych. Konsultacje podjęte zostały w związku z utworzeniem przez Komisję Praw Człowieka ONZ grupy roboczej ds. prawa do pokoju. Zadaniem tego ciała eksperckiego jest przygotowanie projektu deklaracji w sprawie prawa do pokoju, który ma być przedmiotem dalszej dyskusji i głosowania na forum Zgromadzenia Ogólnego. W swych pracach grupa korzystać ma z pomocy państw członkowskich ONZ oraz organizacji działających w ramach społeczeństwa obywatelskiego<sup>1</sup>. Jednym z przejawów wsparcia są regionalne seminaria poświęcone dyskusji nad przedmiotowym i podmiotowym zakresem prawa do pokoju. Odbywają się przy współudziale wskazanych powyżej: *Hiszpańskiego Stowarzyszenia Międzynarodowego Prawa Praw Człowieka* i *Międzynarodowego Obserwatorium Prawa Człowieka do Życia w Pokoju*, będących pomysłodawcami kampanii na rzecz międzynarodowego uznania prawa człowieka do pokoju.

Konferencję w Oświęcimiu otworzył Dusan Stojanović, zastępca Sekretarza generalnego *Międzynarodowego Stowarzyszenia Miast Orędowników Pokoju*, podkreślając wagę inicjatywy skierowanej na międzynarodowe uznanie prawa do pokoju. D. Stojanović za

---

<sup>1</sup> Por.: paragraf 5, *Promotion of the right to peace. Resolution 20/15 adopted by the Human Right Council at its 32<sup>nd</sup> meeting of 5 July 2012*, Human Right Council. Twentieth session. Agenda Item 5: Human right bodies and mechanisms, A/HRC/20/15, 17.07.2012.

niezbędne uznał zajęcie stanowiska w tej sprawie przez specjalistów z Europy Środkowej i Wschodniej. Zebranych powitali następnie przedstawiciele władz miasta Oświęcimia – prezydent Janusz Chwierut oraz Województwa Małopolskiego – wice-marszałek Roman Ciepiela. Zgodnie zaakcentowali posłannictwo Oświęcimia jako miasta predestynowanego do głoszenia idei pokoju, podkreślając rolę, jaką w promowaniu prawa do pokoju mogą odegrać władze samorządowe. Roman Ciepiela zauważył, że międzynarodowa współpraca podejmowana na szczeblu lokalnym „rozszerza sferę tolerancji i zrozumienia”, powodując tym samym, że prawo do życia w pokoju przestaje być utopią. W części inauguracyjnej głos zabrał również Alfred Marder, prezes *Międzynarodowego Stowarzyszenia Miast Orędowników Pokoju*. Podkreślił, że prawa człowieka, zagwarantowane w wielu międzynarodowych aktach prawnych, nie mogą być rozpatrywane w oderwaniu od idei pokoju. Podkreślił rolę, jaką na tym polu odegrać muszą akademicy, w szczególności prawnicy i politolodowie, a także przywódcy religijni i aktywiści działający w organizacjach pozarządowych. Sesję wprowadzającą zakończyły wystąpienia prof. Romana Wieruszewskiego, dyrektora *Poznańskiego Centrum Praw Człowieka*, Christiny Papazoglou, reprezentującej *Światową Radę Kościołów* i prof. Carlosa Villán Durána, przewodniczącego AEDIDH, inicjatora kampanii na rzecz uznania pokoju za prawo człowieka. Osoby te zgodnie wskazały, że pokój musi być postrzegany jako uprawnienie, nie jako abstrakcyjna czy wręcz utopijna idea. Jednocześnie zwrócono uwagę, że choć inicjatywę prawno-międzynarodowego uznania prawa do pokoju popiera ponad dwa tysiące stowarzyszeń i organizacji pozarządowych oraz liczni eksperci prawa międzynarodowego, w tym międzynarodowego prawa praw człowieka, to jednak wśród większości państw członkowskich Organizacji Narodów Zjednoczonych obserwować można brak entuzjazmu i akceptacji dla tego pomysłu.

Kolejna sesja poświęcona była dyskusji nad indywidualnym wymiarem prawa człowieka do życia w pokoju. Dyskusję poprzedziło wystąpienie Jasminki Dżumhur, Rzecznik praw obywatelskich Bośni i Hercegowiny, członkini *Grupy roboczej ONZ ds. wymuszonych zaginięć*. Zwróciła ona uwagę na argumenty przytaczane przez państwa sprzeciwiające się pomysłowi uznania prawa do pokoju jako prawa człowieka, tj. braku podstaw do uznania tego uprawnienia w świetle obowiązujących rozwiązań prawno-międzynarodowych oraz braku definicji terminu „pokój”. Podkreśliła, że prawo do pokoju wyrażone w przyszłej deklaracji Zgromadzenia Ogólnego musi być pojmowane kompleksowo. Definiowane musi być nie tylko przez pryzmat eliminacji konfliktów zbrojnych i wszelkich innych form przemocy bezpośredniej i pośredniej, lecz także usunięcia nierówności ekonomicznych, społecznych i kulturalnych. W debacie nad jednostkowym wymiarem prawa człowieka do życia w pokoju uwagę skierowano m.in. na analizę związków między bezpieczeństwem ludzkim i wolnością od strachu (uznanych za nieodłączne elementy prawa do pokoju) oraz wskazanie prawnych podstaw prawa do pokoju. Przedmiotem rozważań stało się uprawnienie do sprzeciwu wobec działań zmierzających do naruszenia pokoju, a także prawo oporu i sprzeciwu wobec kolonialnej dominacji, obcej okupacji i dyktatorskich rządów.

W kolejnej sesji uwagę skierowano na kolektywny wymiar prawa do pokoju. Inicjując dyskusję prof. Roman Wieruszewski podkreślił konieczność rozgraniczenia indywidualnej i kolektywnej natury prawa do pokoju. Wskazał trudności w realizacji założeń prawa do pokoju w wymiarze zbiorowym oraz zdefiniował najważniejsze wyzwania na tym polu. Debata oscylowała wokół kwestii rozbrojenia jako warunku realizacji prawa do pokoju, możliwości wzmocnienia mandatu operacji pokojowych, a także konieczności uregulowa-

nia działalności prywatnych firm wojskowych. Eksperci rozważali związki między pokojem, bezpieczeństwem i rozwojem, zastanawiali się nad możliwością uznania prawa do zrównoważonego rozwoju jako komponentu prawa do pokoju.

Dyskusję w ostatniej trzeciej sesji poświęcono analizie podmiotowego zakresu prawa do pokoju. Prof. Carlos Villán Durán zaakcentował konieczność postrzegania prawa do pokoju jako jednego z przysługujących jednostkom uprawnień, a także jako warunku wstępnego realizacji wszystkich innych praw człowieka, określonych w prawie międzynarodowym. Wystąpieniu temu towarzyszyła dyskusja nad katalogiem obowiązków państw, organizacji międzynarodowych, ośrodków akademickich, korporacji, mediów, a nawet osób prywatnych w zakresie realizacji prawa do pokoju. Uczestnicy konferencji analizowali tę kwestię w powiązaniu z opracowaną na forum ONZ koncepcją *odpowiedzialności za ochronę* (ang. Responsibility to Protect) oraz statutowymi obowiązkami Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Rady Bezpieczeństwa i Rady Praw Człowieka. Zastanawiali się również nad rzeczywistymi możliwościami wzmocnienia międzynarodowych mechanizmów kontrolnych.

Debatę nad prawem do pokoju zakończyło jednomyślne przyjęcie *Oświęcimskiej Deklaracji w sprawie prawa człowieka do pokoju*. W deklaracji (której oryginalny tekst w języku angielskim załączony jest poniżej) wezwano Radę Praw Człowieka ONZ do przedłużenia na okres jednego roku mandatu Grupy roboczej odpowiedzialnej za przygotowanie projektu deklaracji NZ w sprawie prawa do pokoju. Zaapelowano również do państw członkowskich ONZ i organizacji pozarządowych o aktywny udział w pracach grupy roboczej. Rząd RP i rządy pozostałych państw Europy Wschodniej wezwano do wsparcia idei kodyfikacji prawa do pokoju, zaś instytucje publiczne, krajowe organizacje pozarządowe i osoby prywatne zaproszono do włączenia się w światową kampanię na rzecz uznania prawa człowieka do pokoju. Adresatem deklaracji oświęcimskiej są również uczelnie, centra praw człowieka, a nawet władze samorządowe, do których skierowano apel o uzupełnienie programów nauczania o analizę prawa człowieka do pokoju. Uczestnicy konferencji zdecydowali, że przyjęta deklaracja zostanie przekazana Sekretarzowi generalnemu Organizacji Narodów Zjednoczonych, przewodniczącemu Rady Praw Człowieka ONZ oraz Związkowi Miast Polskich.

Na koniec warto zauważyć, że w spotkaniu w Oświęcimiu jako obserwator uczestniczyła również przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Odnosząc się z rezerwą do podjętej inicjatywy, rząd RP w oficjalnym stanowisku podnosi niemożność uznania prawa człowieka do pokoju ze względu na brak definicji terminu „pokój” w obowiązujących aktach prawa międzynarodowego. Dodatkowo argumentuje, że postawa władz polskich jest odzwierciedleniem stanowiska Unii Europejskiej w tej sprawie. Można żałować, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych ograniczyło się do wskazania dwóch jakże lakonicznych, a zarazem nieprzekonujących argumentów. Pierwszy z nich, wskazujący na brak definicji prawa do pokoju jest o tyle niezrozumiały, że w Karcie Narodów Zjednoczonych, której stroną Polska jest od 1945 r., znajdują się odwołania do pokoju i bezpieczeństwa jako głównych celów organizacji. Skoro dla twórców Karty, jednego z najważniejszych aktów prawa międzynarodowego, brak definicji terminu „pokój” nie stanowił przeszkody w opracowaniu dokumentu, a dla rządów państw – przeszkody w podpisaniu i ratyfikacji tej umowy, to nie znajduje merytorycznego uzasadnienia argument przytaczany obecnie przez polskie władze. Ponadto, warto zauważyć, że obowiązek ochrony „uświęconego prawa narodów do pokoju” wynika z przyjętej 12 listopada 1984 r. na forum Zgromadzenia Ogólnego

ONZ Deklaracji w sprawie prawa narodów do pokoju<sup>2</sup>, a próby zdefiniowania terminu „pokój” znajdują odzwierciedlenie m.in. w deklaracji uchwalonej w miejscowości Luarca 30 października 2006 r. i w kolejnych deklaracjach regionalnych grup eksperckich ds. prawa do pokoju. Propozycje te mogą być zatem wykorzystane w pracach nad ostateczną wersją projektu przyszłej deklaracji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, stając się podstawą dyskusji państw członkowskich. Jest to standardowa procedura podejmowana w każdym procesie kodyfikacyjnym. Od rządu RP należałoby więc oczekiwać, że zamiast prostego stwierdzenia o braku możliwości zaakceptowania prawa do pokoju z powodu braku definicji, włączy się aktywnie w merytoryczne prace nad projektem i podejmie wysiłek opracowania własnej propozycji definicyjnej. Drugi powód mający uzasadniać sceptyczne stanowisko władz RP wobec idei uznania prawa człowieka do pokoju, powiązany jest ze stanowiskiem Unii Europejskiej. Również w tym przypadku od państwa podkreślającego zaangażowanie w ochronę i promocję praw człowieka można byłoby spodziewać się większej aktywności i prezentacji samodzielnego stanowiska, a nie szukania łatwych usprawiedliwień dla braku woli działania. Podobne oczekiwania skierować należy w stronę Unii Europejskiej. Paradoxem jest bowiem, że organizacja, która w 2012 r. została uhonorowana Pokojową Nagrodą Nobla za ponad sześć dekad działań „na rzecz pokoju i pojednania, demokracji i praw człowieka w Europie”<sup>3</sup>, prezentuje krytyczne stanowisko wobec omawianej inicjatywy. W efekcie słowa przedstawicieli Unii Europejskiej, iż organizacja „jest największą w historii instytucją skierowaną na tworzenie pokoju” i przykładem „unikalnych wysiłków [...] państw europejskich skierowanych na wyeliminowanie wojen i podziałów oraz stworzenie kontynentu pokoju i dobrobytu”<sup>4</sup> tracą na wiarygodności.

Anna POTYRAŁA

Poznań

---

<sup>2</sup> „[...] the people of our planet have a sacred right to peace. [...] the preservation of the right of peoples to peace and the promotion of its implementation constitute a fundamental obligation of each State”. Paragraf 1–2, *Declaration on the Right of Peoples to Peace*, A/RES/39/11, 12.11.1984, Meeting No. 57, New York 1984.

<sup>3</sup> *The Nobel Peace Prize 2012*, Press Release, 12.10.2012, [http://www.nobelprize.org/nobel\\_prizes/peace/laureates/2012](http://www.nobelprize.org/nobel_prizes/peace/laureates/2012) (15.10.2012).

<sup>4</sup> Słowa J. M. Barroso oraz H. Van Rompuy’a. Cyt. za: *European Union’s Nobel peace prize win greeted with joy and derision*, „The Guardian”, 12.10.2012.